

KS. JÓZEF URBAN

## ŻYDZI I JUDAIZM W WYPOWIEDZIACH JANA PAWŁA II

I. Duchowa więź między chrześcijaństwem a judaizmem – II. Dialog chrześcijańsko - judaistyczny – III. Problem antysemityzmu i Szoah

Dialog chrześcijaństwa z judaizmem ma swoją długą, a zarazem trudną i bolesną historię. Momentem przełomowym, od którego dialog stał się systematyczny i przynoszący wyraźne owoce, był Sobór Watykański II, zwłaszcza nr 4 deklaracji *Nostra aetate*. Osobą szczególnie ważną w tym posoborowym dialogu jest JAN PAWEŁ II, który, jak żaden z jego poprzedników na Watykanie, podczas swoich pielgrzymek i licznych przemówień bardzo często opowiada się za rozwojem tego dialogu. Czyni to, po pierwsze, w przemówieniach do przedstawicieli wspólnot żydowskich, z którymi zawsze stara się spotkać podczas swoich apostolskich podróży. Problematyka dialogu z Żydami i judaizmem zajmuje też częste miejsce w audiencjach na Watykanie, w których papież spotyka się z przedstawicielami różnych organizacji żydowskich oraz organami chrześcijańsko-żydowskiego dialogu, którymi są Międzynarodowa Rada Chrześcijan i Żydów oraz Międzynarodowy Katolicko-Żydowski Komitet Łączności. Większość papieskich wypowiedzi (z lat 1979-1989) zebrali i opracowali ks. W. CHROSTOWSKI i ks. B. RUBINKIEWICZ w pracy pt. *Żydzi i judaizm w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II (1965-1989)*<sup>1</sup> W oparciu o zawarte tam wypowiedzi, jak i najnowsze wystąpienia Ojca św., spróbujemy poddać je analizie koncentrując się na trzech, jak się wydaje najważniejszych, tematach. Są nimi: po pierwsze – duchowa więź między chrześcijaństwem a judaizmem, po drugie – dialog chrześcijańsko-judaistyczny oraz, po trzecie – problem antysemityzmu i Szoah.

---

<sup>1</sup> Warszawa 1990. Jest to pierwsza publikacja z serii: *Kościół a Żydzi i judaizm*.

## I. Duchowa więź między chrześcijaństwem a judaizmem

Wypowiedzi JANA PAWŁA II na temat Żydów i judaizmu, czy to w Watykanie czy podczas różnych pielgrzymek, najczęściej chyba mówią o duchowej głębokiej więzi między Kościołem Chrystusa a plemieniem Abrahama. Konkretnym jej wyrazem jest wskazywanie na zakorzenienie wiary Kościoła w wierze Ludu Starego Przymierza. W czasie pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny w homilii podczas Mszy św. na terenie obozu w Oświęcimiu-Brzezince (7 VI 1979) – „Golgocie naszych czasów” – jak nazwał papież ów obóz zagłady, wspominając naród żydowski powiedział, że „naród ten początek swój bierze od Abrahama, który jest ojcem wiary naszej” (por. Rz 4,12)<sup>2</sup> Rok później komentując *Deklarację o stosunku Kościoła do judaizmu* biskupów niemieckich, którzy rozpoczęli ją od słów: „Kto spotyka Jezusa Chrystusa, spotyka judaizm”, papież podpisuje się pod tym zdaniem i dodaje, że „wiara Kościoła w Jezusa Chrystusa, Syna Dawida i Syna Abrahama (por. Mt 1,1) zawiera żywe duchowe dziedzictwo Izraela w Kościele”<sup>3</sup> W przemówieniu do Brytyjskiej Rady Chrześcijań i Żydów 16 listopada 1990 r. papież przytoczy słowa samego Jezusa: „Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić” (Mt 5,17)<sup>4</sup> W Rzymie do uczestników zebrania delegatów Krajowych Konferencji Episkopatów do dialogu i współpracy z Żydami i judaizmem (6 III 1982) powie papież, że szczególnie ważne jest nasze wspólne dziedzictwo duchowe „na płaszczyźnie wiary w Jednego Boga, Dobrego i Miłosiernego, (...) który jest naszym Ojcem i który wybrał Izraela, dobrą oliwkę, w którą wszczepione zostały gałązki dziczki oliwnej narodów” (*Nostra aetate* 4; Rz 11,17-24)<sup>5</sup> Jeszcze w tym samym roku, podczas pielgrzymki apostołskiej do Hiszpanii, powie do przedstawicieli wspólnoty żydowskiej: „Mamy wspólne dziedzictwo duchowe i lud Nowego Testamentu, czyli Kościół, czuje się i jest, związany duchowo ze szczepem Abrahama, naszego ojca w wierze”<sup>6</sup>

Ojciec św. jasno zdaje sobie sprawę z duchowej więzi łączącej chrześcijaństwo z judaizmem, ale rozumie też jak wielu jeszcze chrześcijan nie dostrzega owej więzi, dlatego postuluje potrzebę popularyzacji wiedzy na ten temat, mówiąc o tym nawet wobec przedstawicieli wspólnoty żydowskiej. Słowa – „nauczanie Kościoła chrześcijańskiego musi uwzględnić rezultaty badań prowadzonych nad naszym wspólnym dziedzictwem oraz zakorzenieniem chrześcijaństwa w tradycji biblijnej”<sup>7</sup> – są wyrazem dobrej woli i otwartości na

<sup>2</sup> *Pielgrzymka do Ojczyzny. Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Warszawa 1982, s. 203.

<sup>3</sup> *Przemówienie do przedstawicieli wspólnoty żydowskiej w Moguncji*, OsRomPol 1(1981)13, s. 12.

<sup>4</sup> OsRomPol 10-11(1990)127, s. 16.

<sup>5</sup> OsRomPol 3(1982)27, s. 24.

<sup>6</sup> *Jan Paweł II w Portugalii, Hiszpanii i Lourdes. Przemówienia i homilie*, Warszawa 1986, s. 257.

<sup>7</sup> *Przemówienie do przedstawicieli wspólnoty żydowskiej we Fryburgu Szwajcarskim (13 VI 1984)*, OsRomPol 7(1984)55, s. 21.

dialog z judaizmem, a jednocześnie zawierają sugestię, by także wspólnota żydowska była bardziej otwarta na dialog z Kościołem Chrystusowym.

Szczególną okazją do przypomnienia głębokich więzi między Kościołem Chrystusa a plemieniem Abrahama była 20. rocznica ogłoszenia deklaracji *Nostra aetate*. Papież, nawiązując do p. 4. deklaracji, całkowicie poświęconego judaizmowi, 19 kwietnia 1985 r. powiedział do uczestników Katolicko-Żydowskiego Kolokwium Teologicznego, że jako Żydzi i chrześcijanie wierzymy w tego samego Boga i to zobowiązuje nas do wdzięczności Bogu, ale dodał też: „Wdzięczność staje się zobowiązaniem do wyrażania i publicznego wyznawania tej wiary przed światem i do życia według jej nakazów (...)”<sup>8</sup>. Podobnie jak Żydzi, chrześcijanie wierzą w Boga Stwórcę świata i Pana historii oraz że człowiek został stworzony na Jego obraz – przypomniał papież w Berlinie do Centralnej Rady Żydów podczas trzeciej pielgrzymki do Niemiec 23 czerwca 1996 roku<sup>9</sup>. Do wspólnego dziedzictwa, obok wiary w jednego Boga, można też zaliczyć „poszanowanie Pisma św., (...) miłość bliźniego (por. Kpł 19,18) oraz profetyczne świadczenie o sprawiedliwości i pokoju”, stwierdził papież w przemówieniu do przedstawicieli Amerykańskiego Komitetu Żydowskiego w Watykanie dnia 16 marca 1990 roku<sup>10</sup>.

Nauczanie papieskie o duchowej więzi między chrześcijaństwem a judaizmem nie zmierza, oczywiście, do zniwelowania różnic między obiema religiami, bowiem stosunek do osoby i nauczania Jezusa z Nazaretu różni nas chyba najbardziej, o czym przypomniał papież w historycznym, można by rzec, przemówieniu w Synagodze Większej w Rzymie, dnia 13 kwietnia 1986 r. Jednak i wtedy nie omieszkał wspomnieć, że Maryja Dziewica, apostołowie i większość członków pierwszej gminy chrześcijan wywodzili się z narodu żydowskiego<sup>11</sup>. Chrześcijanie i Żydzi, mający jednak wspólne dziedzictwo duchowe, niezwykle bogate i głębokie, mogą dać światu przykład autentycznego braterstwa – będzie sugerował papież w 10. rocznicę tego spotkania, które tym razem odbyło się w Watykanie. Takie spotkanie papieża z głównym rabinem Rzymu i przedstawicielami wspólnoty żydowskiej jest jakby „przykładem z góry” dla braterskich spotkań na niższym szczeblu. Taki duch przyjaźni i wzajemnego zrozumienia może być szczególnym znakiem dla świata, „który nie potrafi zdecydowanie uznać prymatu miłości nad nienawiścią” – powie nieco dalej JAN PAWEŁ II<sup>12</sup>.

O duchowych związkach między Kościołem a judaizmem wspominał papież nie tylko w wystąpieniach kierowanych do Żydów, lecz także w przemówieniach do chrześcijan. Przykładem może tu być spotkanie z Kolegium Kardynalskim i pracownikami Kurii Rzymskiej w dniu 22 grudnia 1986 r. Nawią-

<sup>8</sup> OsRomPol 4-5(1985)64-65, s. 26.

<sup>9</sup> OsRomPol 9(1996)186, s. 27.

<sup>10</sup> OsRomPol 2-3(1990)121, s. 6.

<sup>11</sup> OsRomPol 4(1986)78, s. 24.

<sup>12</sup> OsRomPol 6(1996)184, s. 33.

zując do Światowego Dnia Modlitw o Pokój w Asyżu (27 października 1986 r.) oraz dokumentów Vaticanum II papież, kiedy mówił o więziach pomiędzy ludźmi wierzącymi a jednością Ludu Bożego, powiedział, że „jest to przede wszystkim związek z narodem żydowskim, który pierwszy otrzymał przymierze i obietnice, i z którego narodził się Chrystus wedle ciała” (KK 16)<sup>13</sup>

Powyższe słowa, jak i wcześniej cytowane wypowiedzi JANA PAWŁA II, pozwalają papieżowi nazywać Żydów „braćmi” lub „starszymi braćmi”, z którymi Kościół prowadzi dialog<sup>14</sup> Co więcej, w przemówieniu w Synagodze Większej w Rzymie (13 kwietnia 1986 r.) papież powie nie tylko – jesteście „naszymi starszymi braćmi”, lecz także – „jesteście naszymi umiłowanymi braćmi”<sup>15</sup> Jak ważnym dla Ojca św. było to spotkanie, świadczy homilia wygłoszona w ostatnim dniu 1986 r. w kościele del Gesu w Rzymie, gdzie papież nazwał to spotkanie wydarzeniem na miarę stulecia a nawet tysiąclecia w dziejach Rzymu i Kościoła Rzymskiego. Ojciec św. powiedział wtedy: „Dziękuję Bożej Opatrzności za to, że dane mi było odwiedzić naszych «starszych braci» w wierze Abrahama w ich rzymskiej Synagodze! Niech będzie błogosławiony Bóg naszych ojców!”<sup>16</sup>

Wspólne dziedzictwo ze „starszymi braćmi” bierze się stąd, iż „zbawienie bierze początek od Żydów” (J 4,22), stwierdzi JAN PAWEŁ II cytując Jezusowe słowa z rozmowy z Samarytanką i dodaje: „Nam, chrześcijanom, nigdy nie wolno zapomnieć o tych naszych korzeniach”. Co więcej, w tymże przemówieniu do Konferencji Episkopatu RFN w Kolonii dnia 30 kwietnia 1987 r. powie: „Nie ty podtrzymujesz korzeń, ale korzeń ciebie” (Rz 11,18)<sup>17</sup> Przecież za pośrednictwem tych naszych korzeni, a więc za pośrednictwem narodu żydowskiego, przyszedł na świat „(...) Chrystus wedle ciała” (Rz 9,5), Syn Dziewicy Maryi, jak też i Jego Apostołowie. Mimo że większość synów Izraela nie przyjęła Ewangelii, „całe to dziedzictwo duchowe – powie JAN PAWEŁ II podczas audiencji generalnej dnia 5 czerwca 1985 r. – wspólne chrześcijanom i Żydom, stanowi jakby organiczną podstawę wzajemnego odniesienia”<sup>18</sup>

Owa „organiczna podstawa wzajemnego odniesienia” zobowiązuje do wzajemnego poznania i poszanowania, o czym już mówił Sobór Watykański II. Przypomniał o tym JAN PAWEŁ II uczestnikom Międzynarodowego Katolicko-Żydowskiego Kolokwium z okazji 20. rocznicy *Nostra aetate*, dnia 19 kwietnia

<sup>13</sup> OsRomPol 11-12(1986)85. O tym, że Chrystus według ciała wywodził się z narodu żydowskiego, przypomniał papież 14 stycznia 1996 r. podczas modlitwy na Anioł Pański – OsRomPol 3(1996)181, s. 47.

<sup>14</sup> Zob. *Przemówienie do przedstawicieli wspólnoty żydowskiej w Moguncji*, OsRomPol 1(1981)13, s. 12 oraz *Przemówienie do przedstawicieli Ligi Przeciw Zniśławieniu*, OsRomPol 5(1984)53, s. 11.

<sup>15</sup> OsRomPol 4(1986)78, s. 24.

<sup>16</sup> OsRomPol 1(1987)86, s. 1.

<sup>17</sup> OsRomPol 7(1987)92, s. 21.

<sup>18</sup> OsRomPol 6-7(1985)66-67, s. 9.

1985 r. w Watykanie: „Żydzi i chrześcijanie muszą się nawzajem lepiej poznać. Nie tylko w sposób powierzchowny – jak poznają się wyznawcy odmiennych religii, którym po prostu przyszło żyć obok siebie – ale jako wyznawcy tych właśnie religii, które są ze sobą tak ściśle powiązane (...). Wydaje się, że to właśnie jest najlepszy sposób walki z uprzedzeniami”<sup>19</sup>

Innym faktem, który Ojciec św. często podnosi w swoich przemówieniach, gdy wskazuje na ściśle więzi chrześcijaństwa z judaizmem, jest źródło naszej wiary – Biblia, a ściślej – więź między Starym i Nowym Przymierzem. Nawiązując do bezprecedensowego dokumentu, jakim była deklaracja *Nostra aetate*, w jednym z pierwszych przemówień swego pontyfikatu, apelując o braterski dialog i owocną współpracę, JAN PAWEŁ II przypomniał, że „za pośrednictwem owego ludu (tj. Izraela), z którym Bóg w niewypowiedzianym miłosierdziu postanowił zawrzeć Stare Przymierze”, Kościół „otrzymał objawienie Starego Testamentu” (NA 4)<sup>20</sup> Nawiązując do wspomnianej deklaracji, papież zacytuje dalszą część powyższego zdania, gdy będzie przemawiał do uczestników wspomnianego już tutaj Kolokwium Teologicznego z okazji 20. rocznicy *Nostra aetate* (19 kwietnia 1985 r.). Papież przypomni, że za pośrednictwem owego ludu, tj. Izraela, Kościół „karmi się korzeniem dobrej oliwki, w którą wszczepione zostały gałązki dziczkii oliwnej Narodów” (por. Rz 11,17-24)<sup>21</sup> „Dzieląc z Żydami część Pisma św., zwaną Starym Testamentem, Kościół nadal odwołuje się w swoim życiu do tego dziedzictwa prawdy (...)” – powie JAN PAWEŁ II podczas niedzielnego spotkania na Anioł Pański 14 stycznia 1996 r., komentując deklarację *Nostra aetate* <sup>22</sup>.

Podczas przemówienia do przedstawicieli wspólnoty żydowskiej w Australii w Sydney, dnia 26 listopada 1986 r. Stary Testament nazwie papież Biblią Hebrajską. Tu właśnie Ojciec św. powtórzy i podkreśli, że katolicy winni nie tylko odnosić się z wielkim szacunkiem do religii żydowskiej, „gdyż wiara katolicka zakorzeniona jest w odwiecznych prawdach zawartych w Biblii Hebrajskiej i w nieodwołalnym Przymierzu zawartym z Abrahamem”, lecz także z braterską miłością, „bo nauką zarówno hebrajskiej, jak i chrześcijańskiej Biblii jest to, że Żydzi są miłowani przez Boga”. Nieco dalej w tym samym przemówieniu papież doda: „Podobnie jak wy, nauczyliśmy się z Prawa i Proroków nadawania najwyższej wartości ludzkiemu życiu i podstawowym, i niezbywalnym prawom ludzkim”<sup>23</sup>

<sup>19</sup> OsRomPol 4-5(1985)64-65, s. 26.

<sup>20</sup> *Przemówienie do członków Międzynarodowego Katolicko-Żydowskiego Komitetu Łączności*, Znak 2-3(1983)339-340, s. 193.

<sup>21</sup> OsRomPol 4-5(1985)64-65, s. 26.

<sup>22</sup> OsRomPol 3(1996)181, s. 47.

<sup>23</sup> *Pope John Paul II on Jews and Judaism 1979-1986*, with Introduction and Commentary by Eugene J. FISHER and Leon KLENICKI, NCCB Committee for Ecumenical and Interreligious Affairs and the Anti-Defamation League of B'nai B'erith, Washington 1987, s. 96.

Jakżesz chrześcijanie nie mieliby darzyć Żydów szacunkiem i miłością, skoro sam Jezus Chrystus wywodzi się z narodu izraelskiego. W przemówieniu podczas audiencji generalnej w Watykanie (4 lutego 1987 r.) papież powie o Jezusie wprost: „Jest synem Izraela, wybranego przez Boga ludu Starego Przymierza” i doda nieco dalej: „Jako Izraelita jest dziedzicem Starego Przymierza i dziedzictwu temu dochowuje wierności”<sup>24</sup> Wyrazem tej wierności był chociażby obrzęd obrzezania (Łk 2,21), czy coroczne pielgrzymki do Jerozolimy z okazji święta Paschy (Łk 2,41). Jeśli jednak osoba Jezusa Chrystusa jest źródłem zasadniczej różnicy poglądów Żydów i chrześcijan, to przecież „czyż wszyscy nie mamy tego samego Ojca?” (Ml 2,10) zapyta retorycznie papież w Strassburgu 9 października 1988 r. w przemówieniu do przedstawicieli wspólnoty żydowskiej. Ten werset zaczerpnięty z proroctwa Malachiasza nazwał papież orędziem wiary i prawdy, które naród żydowski poprzez całą historię niesie i świadczy „w świetle Słowa i Przymierza Bożego z Abrahamem, Izaakiem, Jakubem oraz całym ich potomstwem”<sup>25</sup>

Mówiąc o wspólnym dziedzictwie duchowym chrześcijan i Żydów JAN PAWEŁ II w swoim nauczaniu nieraz wskazuje na obecność tego dziedzictwa w liturgii Kościoła i zachęca, aby nie tylko teologowie, lecz także wszyscy wierni lepiej poznali i docenili owe korzenie tkwiące w liturgii hebrajskiej<sup>26</sup> Bowiem do naszego Boga, Boga Patriarchów i Proroków, „modlimy się często tymi samymi modlitwami, wziętymi z Księgi, którą i my, i wy, uważamy za Słowo Boże”<sup>27</sup> – mówi Ojciec św. Papież jest przekonany, iż „za każdym razem, gdy Żydzi odmawiają «Szema Israel», za każdym razem, gdy chrześcijanie powtarzają pierwsze i drugie przykazanie, za łaską Boga zbliżamy się do siebie nawzajem” – powie w tym samym wystąpieniu.

Moglibyśmy tu jeszcze wskazywać na inne wątki papieskiego nauczania ilustrujące liczne i głębokie więzi między chrześcijaństwem a judaizmem; przejdźmy jednak do równie ważnej tematyki papieskich wypowiedzi, jaką jest tematyka dialogu między obiema religiami.

## II. Dialog chrześcijańsko-judaistyczny

Nauka Soboru Watykańskiego II, zawarta zwłaszcza w deklaracji *Nostra aetate*, będąca bezprecedensowym w stosunkach między obiema religiami wydarzeniem, niewątpliwie inspiruje JANA PAWŁA II do licznych wypowiedzi o

<sup>24</sup> OsRomPol 2(1987)87, s. 7.

<sup>25</sup> *Przemówienie do przedstawicieli wspólnoty żydowskiej w Strassburgu*, cyt. za: W. CHROSTOWSKI, R. RUBINKIEWICZ (red.), *Żydzi i judaizm w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II (1965-1989)*, Warszawa 1990, s. 228.

<sup>26</sup> OsRomPol 3(1982)27, s. 24.

<sup>27</sup> *Przemówienie do członków Międzynarodowego Katolicko-Żydowskiego Komitetu Łączności*, Znak 2-3(1983)339-340, s. 195.

dialogu i do gorących apeli o jego kontynuację i intensyfikację. Organem Kościoła bezpośrednio zaangażowanym w dialog z judaizmem jest, powołana do życia po Soborze, Komisja do Spraw Stosunków Religijnych z Judaizmem. Właśnie spotkanie tej Komisji w ramach Międzynarodowego Katolicko-Żydowskiego Komitetu Łączności w Watykanie w marcu 1979 r.<sup>28</sup>, czyli na samym prawie początku pontyfikatu JANA PAWŁA II, było dla papieża okazją, by wyrazić radość i wdzięczność wobec przedstawicieli judaizmu za ich obecność w mieście, które jest stolicą Kościoła katolickiego. Takie spotkanie – mówił papież – jest okazją do odnowienia i nadania świeżego impulsu dla dialogu. W dalszej części swego wystąpienia JAN PAWEŁ II powiedział: „Pragnę tu z uznaniem podkreślić przyjazną odpowiedź, dobrą wolę i serdeczną inicjatywę, z którymi Kościół się spotykał i nadal spotyka w waszych organizacjach oraz w innych szerokich kręgach żydowskiej społeczności” Podtrzymywany prawdziwie owocny i braterski dialog „(...) przyczynia się dla dobra obu stron w nim zaangażowanych oraz do lepszej służby ludzkości”<sup>29</sup>. Konkretnym owocem służącym dobru obu stron będzie, np. pokój w Ziemi Świętej, aby Jerozolima mogła być ośrodkiem „harmonijnego współżycia wyznawców trzech wielkich religii monoteistycznych: judaizmu, islamu i chrześcijaństwa”<sup>30</sup>

Wspólny wysiłek na rzecz pokoju, jako praktyczny wyraz i owoc dialogu, nie jest, oczywiście, wyłącznie wydarzeniem posoborowym. Szczególną okazją do dialogu i braterskich kontaktów między Żydami i katolikami były przecież prześladowania i próba wyniszczenia narodu żydowskiego przez hitleryzm, zwłaszcza na terenie Niemiec. Odniósł się do tych trudnych problemów JAN PAWEŁ II podczas pielgrzymki do Republiki Federalnej Niemiec w listopadzie 1980 r., podkreślając jednocześnie wspaniałe przykłady postaw dialogicznych po obu stronach. Papież wspomniał tu wielu chrześcijan, którzy „często z narażeniem życia starali się oddalić albo zmniejszyć cierpienie swoich żydowskich braci” Następnie wspomniał żydowskich filozofów Franza ROSENZWEIGA i Martina BUBERA, którzy „(...) zbudowali podziwu godne mosty pozwalające na głębsze spotkanie obu kultur” Papież z radością i wdzięcznością przyjął też słowa przedstawicieli Żydów, którzy w słowie powitalnym stwierdzili, że „katolicy i Kościół wnieśli decydujący wkład w wielorakie usiłowania zmierzające do odbudowy współżycia z żydowskimi współobywatelami tego kraju”<sup>31</sup>

W kwestii dialogu między obiema naszymi religiami wspomniane wyżej przemówienie w Moguncji zawiera również następujące ważne słowa, iż spotkanie między Ludem Bożym Starego Przymierza a Ludem Nowego Przy-

---

<sup>28</sup> Poprzednie takie spotkanie odbyło się w styczniu 1975 r., a więc jeszcze za pontyfikatu PAWŁA VI.

<sup>29</sup> *List Apostolski „Redemptionis Anno”*, OsRomPol 4(1984)52, s. 14

<sup>30</sup> *Tamże*, s. 14.

<sup>31</sup> OsRomPol 1(1981)13, s. 12.

mierza „jest zarazem dialogiem między pierwszą i drugą częścią jego Biblii”<sup>32</sup>. Papież idzie tu dalej niż deklaracja *Nostra aetate*, w której to pobrzmiewa teoria „zastępstwa”, głosząca, jakoby judaizm był religią już tylko historyczną, którego rola i zadania przeminęły z chwilą pojawienia się chrześcijaństwa. Papież w swej odważnej wypowiedzi chce podkreślić, że Lud Starego Przymierza, w swej dzisiejszej postaci, nadal pełni rolę wyznaczoną mu przez Boga<sup>33</sup>

Takie spojrzenie na plemię Abrahama nakazuje papieżowi nieustannie podkreślać pełny szacunek Kościoła katolickiego do Żydów na całym świecie i przypominać, że Kościół chętnie będzie współpracował m.in. z Żydami „w wielkich sprawach ludzkości, pamiętając o tym, że mamy wspólną tradycję (...)”<sup>34</sup>. Kilka miesięcy później, w listopadzie 1982 r. podczas pielgrzymki apostołskiej do Hiszpanii, Ojciec św. również zachęcał Żydów do dialogu, argumentując, podobnie jak w Manchester: „Mamy wspólne dziedzictwo duchowe i lud Nowego Testamentu, czyli Kościół, czuje się i jest, związany duchowo ze szczepem Abrahama, «naszego ojca w wierze»”<sup>35</sup>. Właśnie dialog, czyli spotkanie umysłów i serc umożliwia korzystanie z owego „wielkiego wspólnego duchowego dziedzictwa”(NA 4). Co więcej – „tego rodzaju spotkania (...) pogłębiają więzy przyjaźni i zaufania i pomagają nam pełniej docenić bogactwo naszego wspólnego dziedzictwa jako ludu, który wierzy w jedyne Pana i Boga. Podejmując drogę dialogu i wzajemnej współpracy pogłębiaamy więzy przyjaźni i zaufania między nami i jesteśmy dla innych znakiem nadziei na przyszłość” – powie JAN PAWEŁ II do delegacji żydowskiej z Centrum Szymona WIESENTHALA z Los Angeles w Watykanie 25 kwietnia 1983 roku<sup>36</sup>

Za dialogiem z Żydami opowiedział się również JAN PAWEŁ II w przemówieniu do pierwszego ambasadora Izraela przy Stolicy Apostolskiej, kiedy ten składał papieżowi listy uwierzytelniające. JAN PAWEŁ II z radością przyjął propozycję ambasadora Shmuela HADASA zacieśnienia współpracy między izraelskimi instytucjami kulturalnymi a instytucjami kulturalnymi Kościoła. Taka wymiana wzbogaca życie intelektualne, szczególnie jest to korzystne dla nas, powie papież, bowiem „(...) nasze kultury posiadają (...) wspólne korzenie, (...) jedni i drudzy mogą odnieść jedynie korzyści z połączenia ich wiedzy”<sup>37</sup>

Niestrudzenie ponawiane przez papieża apele o dialog między naszymi religiami zaczęły przynosić pierwsze błogosławione owoce i o tym z radością

<sup>32</sup> *Tamże*; tych samych słów użył papież 22 marca 1984 r. w Watykanie w przemówieniu do przedstawicieli Ligi Przeciw Zniesławianiu – OsRomPol 5(1984)53, s. 11.

<sup>33</sup> J. TUROWICZ, *Wprowadzenie do przemówień i wypowiedzi Jana Pawła II*, w: W. CHROSTOWSKI, R. RUBINKIEWICZ (red.), *dz. cyt.*, s. 89.

<sup>34</sup> *Przemówienie do przedstawicieli wspólnoty żydowskiej w Manchester - Jan Paweł II w Wielkiej Brytanii (28 V-2 VI 1982) i Argentynie (11 VI-12 VI 1982). Homilie i przemówienia*, Warszawa 1989, s. 129.

<sup>35</sup> *Przemówienie do przedstawicieli wspólnoty żydowskiej w Madrycie – Jan Paweł II w Portugalii, Hiszpanii i Lourdes. Przemówienia i homilie*, Warszawa 1986, s. 257.

<sup>36</sup> OsRomPol 6(1983)42, s. 9.

<sup>37</sup> OsRomPol 12(1994)168, s. 35.



mówił JAN PAWEŁ II w dwudziestą rocznicę ogłoszenia deklaracji *Nostra aetate* do przedstawicieli Amerykańskiego Komitetu Żydów. „Tam, gdzie dawniej była nieufność, a może lęk, dziś rodzi się wzajemne zaufanie. Miejsce dawnej ignorancji i płynących z niej uprzedzeń i stereotypów zajmuje coraz szersza obustronna wiedza, zrozumienie i szacunek. Przede wszystkim zaś wzajemna miłość”<sup>38</sup>. Oczywiście, na polu dialogu jest jeszcze wiele do zrobienia i dlatego też Ojciec św. powie wprost do uczestników Katolicko-Żydowskiego Kolokwium Teologicznego: „Żydzi i chrześcijanie muszą się nawzajem lepiej poznać”. Jak papież rozumie to wzajemne poznanie, czytamy nieco dalej „(...) chrześcijanie starają się możliwie najdokładniej poznać przekonania, praktyki i duchowość właściwe religii Żydów, Żydzi zaś starają się poznać przekonania, praktyki religijne i duchowość chrześcijańską”<sup>39</sup>. Jak wiele wiąże się z tym problemów, jak długa jeszcze przed nami droga dialogu – doskonale zdaje sobie z tego sprawę JAN PAWEŁ II. Temu realizmowi dał wyraz szczególnie w rzymskiej Synagodze Większej dnia 13 kwietnia 1986 r. Mimo upływu 20 lat od Soboru Watykańskiego II mówił papież: „Jesteśmy dopiero na początku drogi, na którą wkroczyliśmy, i (...) daleko jeszcze do usunięcia wszystkich, niekiedy zamaskowanych uprzedzeń, do znalezienia odpowiedniego języka, by zawsze i wszędzie, nam samym i innym ukazywać prawdziwe oblicze Żydów i judaizmu, jak też chrześcijan i chrześcijaństwa, i to na każdym poziomie mentalności, nauczania i przekazu”<sup>40</sup>. Mimo przecież wspólnego bogatego dziedzictwa duchowego obu religii istnieją między nami istotne różnice i te, w drodze dialogu, strony winny sobie uświadomić, by nie dochodziło do mieszania różnych tożsamości wierzących, tworzenia synkretyzmów, jak również wzajemnych podejrzeń o prozelityzm. Właśnie kolokwia teologiczne katolicko-żydowskie mogą pomóc w rozwiązywaniu tych i podobnych problemów.

Dialog winien jednak być prowadzony nie tylko w ramach urzędowych, lecz także w codziennym życiu, „poprzez który wyznawcy różnych religii dają sobie nieustannie świadectwo o ludzkich i duchowych wartościach i pomagają sobie wzajemnie żyć nimi w celu budowania społeczeństwa bardziej sprawiedliwego i braterskiego”. Takie słowa – wyjęte z *Redemptoris missio* (nr 57) – wypowiedział papież w Berlinie do Centralnej Rady Żydów podczas trzeciej pielgrzymki do Niemiec 23 czerwca 1996 roku<sup>41</sup>.

Każda z religii, a więc również chrześcijaństwo i judaizm, posiada specyficzną tożsamość. „Z racji swego szczególnego chrześcijańskiego świadectwa, Kościół musi światu głosić Jezusa Chrystusa (...). Jednocześnie zaś uznajemy i doceniamy duchowe skarby narodu żydowskiego oraz jego religijne świadectwo składane Bogu. Poprzez braterski dialog teologiczny staramy się zrozumieć, w świetle tajemnicy Odkupienia, że różnice w sprawach wiary nie

<sup>38</sup> OsRomPol 3(1985)63, s. 12.

<sup>39</sup> OsRomPol 4-5(1985)64-65, s. 26.

<sup>40</sup> OsRomPol 4(1986)78, s. 24.

<sup>41</sup> OsRomPol 9 (1996)186, s. 28.

powinny powodować wrogości, lecz otwierać drogę ku pojednaniu”<sup>42</sup> – powie JAN PAWEŁ II 11 września 1987 r. w Miami do przedstawicieli organizacji żydowskich w USA. Właśnie owo samookreślenie siebie w świetle własnych doświadczeń religijnych nazwie papież w tym samym przemówieniu „niezbędnym elementem wszelkiego szczerego dialogu”.

Obok papieskich apeli o dialog, jego kontynuację i zintensyfikowanie, w nauczaniu JANA PAWŁA II spotykamy też konkretne sugestie dotyczące m.in. zadań i celów dialogu między naszymi religiami. Np. podczas pielgrzymki do Francji (30 V-2 VI 1980 r.) widział papież praktyczny owoc dialogu we wspólnym działaniu na rzecz społeczeństwa wolnego od dyskryminacji i uprzedzeń, „w którym panowałyby miłość, nie zaś nienawiść, panowałyby pokój, a nie wojna, oraz sprawiedliwość, a nie ucisk”<sup>43</sup> Zadaniem naszym, Żydów i chrześcijan, jako synów Abrahama jest bycie błogosławionymi dla świata (por. Rdz 12,2n), winniśmy wspólnie przyczyniać się do pokoju i sprawiedliwości między wszystkimi ludźmi i narodami – powie papież w Moguncji 17 listopada 1980 r.<sup>44</sup> Dialog winien też mieć cele i zadania bardziej religijne. Tam zwłaszcza, gdzie obok dialogu możliwa jest także wspólna modlitwa, należy zjednoczonymi siłami przeciwstawiać się iluzji tworzenia nowego świata bez Boga, należy przeciwstawiać się pustce czysto antropocentrycznego humanizmu<sup>45</sup> Innymi słowy – ludziom żyjącym bez religii, a zwłaszcza bez wolności religijnej winniśmy pomagać w szukaniu i odnajdywaniu Boga. Z tą duchową posługą winna iść w parze – jako owoc dialogu – solidarna współpraca w służbie bliźniemu wszędzie tam, „gdzie nasza siostra lub brat pozostają w opuszczeniu, zapomnieniu czy zaniedbaniu lub doświadczają jakiegoś cierpienia; zawsze i wszędzie tam, gdzie zagrożone są prawa człowieka i tam, gdzie obraża się ludzką godność; zawsze i wszędzie tam, gdzie gwałci się lub ignoruje prawa Boże”<sup>46</sup> – powie JAN PAWEŁ II w Miami dnia 11 września 1987 r.

Szczególnym miejscem dla dialogu między wyznawcami różnych religii, a zwłaszcza judaizmu, chrześcijaństwa i islamu – zdaniem JANA PAWŁA II – winna się stać Jerozolima, to umęczone Święte Miasto, które dla trzech religii jest symbolem tożsamości. Niemal od początku swego pontyfikatu Ojciec św. modli się i czyni dyplomatyczne wysiłki na rzecz pokoju dla wspólnego Świętego Miasta<sup>47</sup> O Jerozolimie i całej Ziemi Świętej powie papież do Brytyjskiej

<sup>42</sup> OsRomPol 9-10(1987)94-95, s. 25.

<sup>43</sup> *Przemówienie do przedstawicieli wspólnoty żydowskiej w Paryżu – Jan Paweł II we Francji i w siedzibie UNESCO (30 V-2 VI 1980). Homilie, przemówienia, orędzia*, Warszawa 1984, s. 104.

<sup>44</sup> OsRomPol 1(1981)13, s. 12.

<sup>45</sup> *Przemówienie na spotkaniu ekumenicznym w Lizbonie*, OsRomPol 5(1982)29, s. 13.

<sup>46</sup> OsRomPol 9-10(1987)94-95, s. 25.

<sup>47</sup> Zob. np. *Przemówienie do członków Międzynarodowego Katolicko-Żydowskiego Komitetu Łączności*, Znak 2-3(1983)339n, s. 194; *Przemówienie do przedstawicieli wspólnoty żydowskiej w Moguncji*, OsRomPol 1(1981)13, s. 12; *List Apostolski „Redemptionis Anno”*, OsRomPol 4(1984)52, s. 14.

Rady Chrześcijan i Żydów w Watykanie dnia 16 listopada 1990 r., że jest „ziemią naszych ojców w wierze”<sup>48</sup> i przy tej okazji zachęci do modlitwy o pokój w tej szczególnej dla chrześcijan, Żydów i muzułmanów części świata.

Wysiłki papieża JANA PAWŁA II na rzecz pokoju w Ziemi Świętej coraz bardziej docenia cały świat, jego postawę dialogową, zwłaszcza względem „starszych braci”, czyli Żydów, doceniają coraz bardziej przedstawiciele plemienia Abrahama i to rodzi uzasadniony optymizm dla dalszego dialogu. Istotnym elementem, często obecnym w papieskim nauczaniu, umożliwiającym z optymizmem patrzeć w naszą wspólną przyszłość jest też zdecydowanie negatywna postawa papieża wobec antysemityzmu i równie krytyczna i nacechowana głębokim współczuciem postawa wobec Szoah.

### III. Problem antysemityzmu i Szoah

Na tak często poruszane w papieskich wystąpieniach problemy antysemityzmu i Szoah miało z pewnością wpływ wiele czynników, takich jak głębokie zrozumienie tajemnicy Kościoła, zwłaszcza jego posoborowego otwarcia na dialog z innymi religiami czy świadomość ścisłych więzi między Starym a Nowym Przymierzem. Niemniej ważnym czynnikiem jest też papieża osobiste doświadczenie czasu zagłady. Mówił o tym JAN PAWEŁ II przemawiając do przedstawicieli społeczności żydowskiej w Warszawie w czasie trzeciej pielgrzymki do Polski w czerwcu 1987 r.: „Wasze zagrożenie było i naszym zagrożeniem”<sup>49</sup>. Niewątpliwie w tych słowach można dopatrzeć się osobistego świadectwa papieża, bo przecież JAN PAWEŁ II w swej młodości był świadkiem straszliwego dzieła zagłady Żydów.

Jednym z pierwszych miejsc, jakie odwiedził papież na początku swego pontyfikatu, był Oświęcim-Brzezinka. W homilii na terenie byłego obozu zagłady JAN PAWEŁ II nazwał to miejsce „Golgotą naszych czasów”<sup>50</sup>. Nieco dalej, w tym samym przemówieniu, padły inne znamienne słowa: „Ten to naród, który otrzymał od Boga Jahwe przykazanie «Nie zabijaj», w szczególnej mierze doświadczył na sobie zabijania”<sup>51</sup>. To zdanie powtórzy papież w Watykanie 13 kwietnia 1983 r. podczas audiencji generalnej, wspominając powstanie w getcie warszawskim. Nawiązując do 40. rocznicy tego powstania i eksterminacji getta, nazwał tę tragedię rozpaczliwym krzykiem o prawo do życia, o wolność, o ocalenie godności człowieka<sup>52</sup>. Także w 50. rocznicę powstania w Getcie War-

<sup>48</sup> OsRomPol 10-11(1990)127, s. 16.

<sup>49</sup> OsRomPol 5bis(1987)90, s. 16. Te słowa przypomniał papież również podczas czwartej pielgrzymki do Ojczyzny, 9 VI 1991 r. – OsRomPol 6(1991)133, s. 31.

<sup>50</sup> *Homilia w Auschwitz-Birkenau – Pielgrzymka do Ojczyzny. Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Warszawa 1982, s. 202.

<sup>51</sup> *Tamże*, s. 202.

<sup>52</sup> OsRomPol 4(1983)40, s. 7.

szawskim papież zabrał głos wysyłając 6 kwietnia 1993 r. telegram do Komisji Koordynacyjnej Organizacji Żydowskich RP. Papież napisał tu o stałej pamięci Kościoła o Szoah, wydarzeniu „z głębokim bólem wspominanym”, ale dodał przy tej okazji, iż „pamiętając winniśmy na nowo zaufać Bogu i Jego błogosławieństwu, które leczy wszelkie rany”<sup>53</sup> Gdy w Watykanie papież spotkał się z grupą ok. 500 byłych więźniów obozów hitlerowskich i uczestników ruchu oporu w czasie II wojny światowej przypomniał, że na jego ojczystej ziemi – w Oświęcimiu – miliony ludzi przeżyły Kalwarię zorganizowanej zagłady. Zrealizowany natomiast film „Szoah” – dla upamiętnienia czterdziestolecia uwolnienia z obozów zagłady – powinien nieustannie poruszać ludzkie sumienia, abyśmy nigdy nie przyzwyczaili się do perwersji rasizmu i do monstrualnych zdolności niszczenia<sup>54</sup> Co więcej, chrześcijanie, aby mogli należycie zrozumieć głębię eksterminacji milionów Żydów podczas II wojny światowej, powinni tragedii Szoah poświęcić osobną refleksję teologiczną. Postulat swego rodzaju „teologii Szoah” przedstawił papież przemawiając do Międzynarodowego Katolicko-Żydowskiego Komitetu Łączności z okazji 20. rocznicy *Nostra aetate*<sup>55</sup>

O tragedii Szoah nie mógł również papież nie wspomnieć podczas historycznego przemówienia w Synagodze Większej w Rzymie 13 kwietnia 1986 r. Zgrozę budzi dokonana na Żydach w okresie ostatniej wojny „zadekretowana zbrodnia ludobójstwa, która przyniosła zagładę milionom niewinnych ofiar”<sup>56</sup> – powiedział papież. Dodał jednak też, że chrześcijanie m.in. w Rzymie ocalili wielu Żydów, dając im schronienie w klasztorach, kościołach, w seminariach rzymskich czy gmachach należących do Watykanu. Stolica Apostolska słała zresztą liczne noty dyplomatyczne do hitlerowskiego rządu w Berlinie, aby nie doszło do tragedii Szoah. Niestety, nie można już było powstrzymać niepomysłnego biegu wypadków<sup>57</sup> O tej tragedii mordowania obywateli niearyjskiego pochodzenia, przede wszystkim Żydów, mówił papież do Episkopatu niemieckiego 30 kwietnia 1987 r., jak również następnego dnia, tj. 1 maja podczas Mszy św. beatyfikacyjnej błogosławionej Edyty STEIN. Nawiązując do dekretu zagłady Żydów w królestwie perskim za czasów biblijnej ESTERY, papież przywołał inny dekret podjęty tym razem w centrum Europy po ponad dwóch tysiącach lat, kiedy to „obłędna ideologia, w imię założeń współczesnego rasizmu, podjęła ten plan i przeprowadziła go z całą bezwzględnością”<sup>58</sup>

Wspomniane już wcześniej przemówienie do przedstawicieli wspólnoty żydowskiej w Polsce, podczas trzeciej pielgrzymki do Ojczyzny, było dla papieża okazją do przypomnienia Żydom, iż wtedy, podczas bezwzględnej zaga-

<sup>53</sup> OsRomPol 5-6(1993)153, s. 59.

<sup>54</sup> OsRomPol 9(1985)70, s. 21.

<sup>55</sup> AAS LXXVIII 5 maii 1986 N. 5, s. 411.

<sup>56</sup> OsRomPol 4(1986)78, s. 24.

<sup>57</sup> *Przemówienie do Konferencji Episkopatu RFN w Kolonii*, OsRomPol 7(1987)92, s. 20.

<sup>58</sup> OsRomPol 7(1987)92, s. 22.

dy ich narodu, Kościół polski, patrzący z bliska na tę potworną rzeczywistość zagłady, przeżywał to w duchu głębokiej solidarności z narodem żydowskim. Znamienne zabrzmiały zwłaszcza następujące słowa: „Tę strasliwą ofiarę wyniszczenia ponieśliście wy, można powiedzieć, ponieśliście za innych, którzy także mieli być wyniszczeni”<sup>59</sup> Naród żydowski, jakby w zastępstwie za inne narody, w tym również za naród polski, oddawał życie w obozach zagłady. Dlatego też ten naród, jak żaden inny, przemawia do ludzkości głosem przestrogi, aby już nikt nigdy nie doznał tak strasliwych doświadczeń. „Ostrzeżeniem, świadectwem i milczącym krzykiem” – nazwał papież owe strasliwe doświadczenia Żydów, kiedy pisał do przewodniczącego Konferencji Episkopatu USA przed drugą pasterską wizytą w tym kraju. W tym liście wskazał też JAN PAWEŁ II na jedną z przyczyn, może najważniejszą, zaistnienia tragedii Holocaustu, mianowicie brak wiary w Boga i pogardę dla człowieka stworzonego na jego obraz<sup>60</sup> Niewyobrażalne cierpienia narodu żydowskiego są świadectwem tego, jaka tragedia dokonuje się wówczas, „gdy pod wpływem pychy i zuchwałej samowoli człowiek oddala się od swego Boga i Jego przykazań” – powie JAN PAWEŁ II w Berlinie podczas trzeciej pielgrzymki do Niemiec w dniu 23 czerwca 1996 r. „Bez czci Boga zanika także poszanowanie dla godności człowieka” oraz – „(...) do czego zdolny jest człowiek, który utracił cześć dla Boga i jakie oblicze może mieć humanizm bez Boga” – powie nieco dalej w tym samym przemówieniu<sup>61</sup>. Podczas pielgrzymki apostolskiej do USA 11 września 1987 r., papież w przemówieniu do przedstawicieli organizacji żydowskich również wspominał tę bezlitosną i nieludzką próbę eksterminacji narodu żydowskiego w Europie. Ojciec św. dodał jednocześnie, iż Kościół czuje się coraz głębiej związany z narodem żydowskim właśnie wtedy, gdy rozważa tajemnicę ich cierpienia, ich świadectwo nadziei, wiary i człowieczeństwa. W tymże przemówieniu papież przypomniał też o przygotowywanym katolickim dokumencie na temat Szoah i antysemityzmu<sup>62</sup> Nadmienić również należy o Liście Apostolskim z okazji 50. rocznicy wybuchu II wojny światowej z dnia 27 sierpnia 1989 r. Papież w zdecydowanych słowach pisze tu o Szoah jako tragedii, która na zawsze pozostanie szczególną hańbą dla ludzkości. „Planowe barbarzyństwo” wobec narodu żydowskiego, kalwaria zgotowana przez „obłąkaną ideologię” czy słowa o „przekraczającej możliwości ludzkiej wyobraźni ogarnięcia całej potworności tego, co działo się w getcie warszawskim i obozach zagłady” – to bodaj najostrzejsze słowa JANA PAWŁA II potępiające zbrodnie ludobójstwa, szczególnie popełnione na narodzie żydowskim<sup>63</sup>

<sup>59</sup> OsRomPol 5bis(1987)90, s. 16.

<sup>60</sup> *List do abpa Johna L. Maya* (tłum. z fotokopii listu – R. RUBINKIEWICZ). O braku wiary w Boga, a nawet postawy przeciwnej Bogu, będącej przyczyną Szoah, mówił też JAN PAWEŁ II w Austrii do wspólnoty żydowskiej w Wiedniu dnia 24 czerwca 1988 r. – OsRomPol 7(1988)104, s. 21.

<sup>61</sup> OsRomPol 9(1996)186, s. 27.

<sup>62</sup> OsRomPol 9-10(1987)94-95, s. 25.

<sup>63</sup> OsRomPol 8(1989)115, s. 4.

Z potępieniem Szoaah wiąże się, oczywiście, potępienie wszelkich form antysemityzmu. Również i ten wątek w papieskich wypowiedziach ma swoje korzenie w deklaracji *Nostra aetate* oraz „Wskazówkach i sugestiach w sprawie wprowadzania w życie deklaracji soborowej *Nostra aetate* nr 4” z 1 grudnia 1974 r. Czasem jest to powtórzenie słów z powyższych dokumentów, jak np. w przemówieniu do Międzynarodowego Komitetu Łączności z dnia 12 marca 1979 r., gdzie papież cytuje słowa o potępieniu „wszelkich form antysemityzmu i dyskryminacji” jako „sprzecznych z samym duchem chrześcijaństwa”, zwłaszcza, że „sama choćby godność osoby ludzkiej wystarcza, aby je potępić”<sup>64</sup> Czasem JAN PAWEŁ II wyraża ubolewanie z powodu ciągle jeszcze powtarzających się kryminalnych ataków antysemickiej nienawiści<sup>65</sup>

Wnikliwa analiza dokumentów Kościoła pozwoli dostrzec stopniowe wzmacnianie negatywnej oceny antysemityzmu. Deklaracja *Nostra aetate* mówi, że Kościół „opłakuje (...) przejawy antysemityzmu”. Mocniejszych słów użyją wspomniane wyżej „Wskazówki i sugestie w sprawie wprowadzania w życie deklaracji soborowej”, gdzie padają słowa: „Kościół potępia” antysemityzm. JAN PAWEŁ II idzie jeszcze dalej, nazywając przejawy antysemityzmu grzechem, gdy mówi: „Nie ma żadnego teologicznie umotywowanego uzasadnienia usprawiedliwiającego akty dyskryminacji czy prześladowania Żydów. W rzeczy samej takie czyny muszą być uważane za grzeszne”<sup>66</sup>.

JAN PAWEŁ II nie ogranicza się tylko do potępienia wszelkich form dyskryminacji, w tym również antysemityzmu, lecz także w swych wystąpieniach wysuwa konkretne postulaty przewyciężenia takiej postawy, związanej również z chrześcijaństwem i to już od samych początków jego istnienia. M.in. w przemówieniu do Międzynarodowego Katolicko-Żydowskiego Komitetu Łączności z okazji 20. rocznicy *Nostra aetate* w dniu 28 października 1985 r. papież postuluje potrzebę refleksji teologicznej nad głębią eksterminacji milionów Żydów podczas II wojny światowej i ranami, jakich przez to doznała świadomość narodu żydowskiego<sup>67</sup> Na innym miejscu wezwie JAN PAWEŁ II chrześcijan i Żydów do budowania nowej „cywilizacji miłości”, w której nie byłoby już miejsca na antysemityzm, rasizm i neopogańskie prześladowania religijne. Zaangażowanie wszystkich ludzi dobrej woli na rzecz „cywilizacji miłości” na-

<sup>64</sup> Przemówienie do członków Międzynarodowego Katolicko-Żydowskiego Komitetu Łączności, Znak 2-3(1983)339n, s. 194; Przemówienie do przedstawicieli wspólnoty żydowskiej w Sydney, w: *Pope John Paul II on Jews and Judaism 1979-1986*, with Introduction and Commentary by Eugene J. FISHER and Leon KLENICKI NCCB Committee for Ecumenical and Interreligious Affairs and the Anti-Defamation League of B'nai B'eth, Washington 1987, s. 97.

<sup>65</sup> Mowa o zamachu na rzymską synagogę w dniu 9 października 1982 r. - OsRomPol 10 (1982)34, s. 20. Zob. również przemówienie do przedstawicieli Amerykańskiego Komitetu Żydów w Watykanie z dnia 15 lutego 1985 r. - OsRomPol 3(1985)63, s. 12.

<sup>66</sup> Przemówienie do przedstawicieli wspólnoty żydowskiej w Sydney, w: *Pope John II on Jews and Judaism 1979-1986*, dz. cyt., s. 97.

<sup>67</sup> AAS LXXVIII 5 maii 1986 N. 5, s. 411.

zwał papież najcenniejszym darem, jaki Europa może ofiarować światu w jego mozolnej drodze do postępu i sprawiedliwości<sup>68</sup> Podczas pielgrzymki do Austrii w przemówieniu do przedstawicieli wspólnoty żydowskiej w Wiedniu 24 czerwca 1988 r. JAN PAWEŁ II zachęcał chrześcijan i Żydów do współpracy i wspólnych studiów nad znaczeniem Szoah, aby wykryć i w miarę możliwości usunąć przyczyny, które powodują antysemityzm i prowadzą do wojen religijnych. Jako przykład możliwej na tym polu współpracy, papież wskazał na dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie ekumenizmu. Otwarcie mówić z sobą o rywalizacjach, radykalizmach i konfliktach przeszłości. Starać się rozeznaczyć w ich uwarunkowaniach historycznych i przewycięzać je następnie na drodze wspólnej troski o pokój, o konsekwentne świadectwo wiary i rozwój wartości moralnych – oto konkretne wskazania JANA PAWŁA II, jak stopniowo przewycięzać wszelkie przejawy nietolerancji, dyskryminacji, antysemityzmu. Na pewno nie chodzi o zemstę na złoczyńcach, bo tych osądzi Bóg, ale chodzi o działania idące w tym kierunku, „aby nigdy już egoizm i nienawiść nie zasiały cierpienia i śmierci (...). Mozolne poszukiwanie sprawiedliwości, miłości i pokoju powinno się zacząć od nas samych” – powie w tym samym przemówieniu JAN PAWEŁ II do wspólnoty żydowskiej podczas podróży apostolskiej na Węgry 18 sierpnia 1991 r. w Budapeszcie<sup>69</sup> Inną wreszcie formą zwalczania wszelkich form antysemityzmu jest naśladowanie wielu kapłanów czy osób świeckich, którzy w tak trudnych czasach, jak w okresie hitlerowskiego reżimu utworzyli wiele różnych form opozycji wobec ówczesnej fali nienawiści do Żydów i judaizmu. Te pozytywne przykłady z historii, zwłaszcza z okresu II wojny światowej, są swoistym wezwaniem skierowanym do chrześcijan i Żydów, aby zjednoczyli się w obronie godności wszystkich ludzi – powie w Berlinie JAN PAWEŁ II do Centralnej Rady Żydów podczas trzeciej pielgrzymki do Niemiec dnia 23 czerwca 1996 r.<sup>70</sup> Chrześcijanie i Żydzi mogą wspólnie wiele ofiarować światu, który został przez Boga powołany, aby bronił i osłaniał życie, temu światu, który jest ciągle tak bardzo podatny „na propagandę wartości niosących jedynie śmierć i zniszczenie”<sup>71</sup>

Przedstawione tu nauczanie JANA PAWŁA II o Żydach i judaizmie zostało ujęte w trzech grupach tematycznych, które wydają się dominować w papieskich wypowiedziach. Po pierwsze, są to liczne wypowiedzi o wspólnym dziedzictwie duchowym chrześcijan i Żydów. W podtekście papieskich słów zawiera się postulat, aby chrześcijanie zgłębiali wiedzę o Żydach i judaizmie nie tylko w aspekcie historycznym, lecz także współczesnym. Żydzi bowiem jako na-

<sup>68</sup> *Przemówienie do Centralnej Rady Żydów w Kolonii*, OsRomPol 7(1987)92, s. 23.

<sup>69</sup> OsRomPol 9-10(1991)136, s. 19n.

<sup>70</sup> OsRomPol 9(1996)186, s. 27.

<sup>71</sup> *Przemówienie z dnia 7 kwietnia 1994 r. do przedstawicieli społeczności żydowskich przybyłych do Watykanu na koncert ku czci ofiar Szoah*, OsRomPol 8(1994)165, s. 21.

ród, mimo wielokrotnych wysiłków uczynienia zeń narodu wyłącznie historycznego, są narodem żywym i judaizm, podobnie jak religia chrześcijańska, jest religią żywą. Powyższy postulat prowadzi papieża do zachęty, aby obie strony coraz bardziej otwierały się na dialog. Myśli o dialogu, szczególnie na płaszczyźnie religijnej, ze współczesnym judaizmem, który nadal pełni dla swoich wyznawców rolę wyznaczoną mu przez Boga, stanowią drugą część niniejszego opracowania. Wreszcie w trzeciej części jest mowa o papieskich wysiłkach na rzecz przewyciężenia ciągle jeszcze aktualnego antysemityzmu mającego, niestety też, chrześcijańskie podłoże. Punktem kulminacyjnym antysemickich nastrojów była tragedia Szoa. O niej papież, ilekroć się wypowiada, mówi zawsze z największym ubolewaniem i przestrzega cały świat, by już nigdy nie dopuścił do tragedii eksterminacji żadnego z narodów.

Referowane tu przemówienia i inne wypowiedzi JANA PAWŁA II mogłyby stanowić podstawę dla szerszego traktatu o Żydach i judaizmie, na wzór „Traktatu o Żydach” Franza MUSSNERA<sup>72</sup>, który, być może, obok oficjalnej nauki Kościoła, również inspiruje papieża do coraz bardziej potrzebnych dziś pozytywnych i obiektywnych wypowiedzi o Żydach i judaizmie. Dziś bowiem potrzeba coraz więcej „traktatów o Żydach” w miejsce „traktatów przeciw Żydom”, których, chociażby w dwutysięcznej historii chrześcijaństwa, napisano bardzo wiele.

Papieskie nauczanie świadczy o autentycznym otwarciu biskupa Rzymu na szczerzy dialog z Żydami i judaizmem. Rzecz w tym jednak, że JAN PAWEŁ II jest nie tylko biskupem Rzymu, lecz także zastępcą samego Chrystusa na ziemi, dlatego jego poglądy nie są prywatnymi tylko poglądami, lecz winny każdego z nas zainspirować do przyswojenia ich i realizowania na miarę naszych możliwości. I taki praktyczny cel przyświecał autorowi niniejszego opracowania, bowiem, jak się wydaje, wielu z nas, w przeciwieństwie do JANA PAWŁA II, postrzega Żydów i judaizm w kategoriach jeszcze przedsoborowych.

---

<sup>72</sup> *Traktat über die Juden*, Regensburg 1979; II wydanie München 1988; wyd. polskie – Warszawa 1993 (tłum. Joanna KRUCZYŃSKA).